



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 8 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU

Nr. 111

## Międzynarodowa organizacja robotnicza

Utworzenie w Paryżu Międzynarodowej Federacji Pracy jest wielkim sukcesem klasy robotniczej i demokracji światowej. Klasa robotnicza poniosła w wojnie narodów przeciw Niemcom hitlerowskim i feudalno-faszystowskiej Japonii największe ofiary. Poświęcenie, wola i hart klasy robotniczej zawazyły na szali zwycięstwa. Jest więc rzeczą sprawiedliwą i słuszną, by klasa robotnicza wzięła należny udział w pracy nad utwaleniem pokoju i odbudową gospodarczą świata. Udział klasy robotniczej w organizacji pokoju będzie rękojmią, że pokój ten będzie pokojem trwałym, pokojem demokratycznym.

Tym się też tłumaczy, że Zjazd Przedstawicieli Związków Zawodowych w Paryżu był przedmiotem jawnych lub ukrytych ataków międzynarodowych trustów i karteli, które nie chciały dopuścić do stworzenia międzynarodowej organizacji robotniczej, wyrażicielki woli i siły mas pracujących całego świata. W tonie konferencji dały się zauważyć zrazu pewne różnice zdań co do roli Międzynarodowej Federacji Pracy. Przedstawiciel brytyjskich związków zawodowych Walter Citrine był zdania, że rola jej ograniczyć się winna wyłącznie do spraw zawodowych. Z okazji wystąpienia delegata Indii, który domagał się prawa samostanowienia dla swej ojczyzny — Walter Citrine wyraził opinię, że zadaniem konferencji winna być budowa organizacji syndykalnej, a nie politycznej. Nikt nie zaprzecza, że utworzona Międzynarodowa Federacja Pracy jest organizacją Związków Zawodowych; ale niemniej prawdą jest, że utrwalenie pokoju i odbudowa gospodarcza są zagadnieniami politycznymi, decydującymi o życiu i rozwoju najszerzych mas pracujących. Przedstawiciel amerykańskich Przemysłowych Związków Zawodowych Millman, w przemówieniu swym najlepiej obdał odzwierciedlił duchą Zjazdu. Wskazał on na nierozwalny związek jaki istnieje między sprawami gospodarczymi a zagadnieniem pokoju. Dlatego domagał się dopuszczenia przedstawicieli Międzynarodowej Organizacji Zawodowej do obrad Zjednoczonych Narodów. Wyraził on ubolewanie, że rząd angielski i amerykański na Konferencji w San Francisco wypowiedziały się przeciw współpracy związków zawodowych, mimo przychylnego stanowiska rządów: radzieckiego, francuskiego i chińskiego. Hillman podkreślił, że w interesie klasy robotniczej leży obrona postanowień konferencji Krymskiej i Poczdamskiej, albowiem postanowienia te żądają ostatecznego rozgromienia wszelkich śladów hitleryzmu i faszystwu. Przywódca Amerykańskich Związków Przemysłowych spotkał się z jednomyślnym prawie uznaniem Zjazdu, gdy żądał, by przedstawiciele związków zawodowych uczestniczyli w Sojuszniczej Kontroli w Niemczech. Klasa robotnicza ma prawo domagać się, by głos jej zawazył na szali w rozstrzyganiu tak doniosłych spraw, jak problem niemiecki i japoński.

W tym samym duchu przemawiał przedstawiciel Związku Radzieckiego, Tarasow. „Wszechświatowa Konferencja Związków Zawodowych, powiedział przedstawiciel demokracji radzieckiej, winna polecić organizacjom związków zawodowych, by wzmogły one czujność klasy robotniczej i całej opinii publicznej wobec wrogiej kampanii przeciw

## Sesja Parlamentu Anglii

otwarta zostanie w dniu jutrzejszym. Głównym tematem obrad nacjonalizacja Banku Angielskiego i kopalń węgla

LONDYN, (BBC). Parlament brytyjski zbierze się w najbliższy wtorek po 6-tygodniowych urlopiach letnich. Tematem większej części obrad będą sprawy ustawodawstwa wewnętrznego. W pierwszym rządzie wydana będzie ustawa o upaństwowieniu Banku Angielskiego, która to

ustawa wejdzie prawdopodobnie w życie już w przyszłym tygodniu. Następnie omówione będą środki, zmierzające do upaństwowienia kopalń, jak również sprawa kontroli i użytkowania gruntów, przeznaczonych pod budowę. Komentatorzy polityczni przewidują, iż wyżej wymienione

zagadnienia ustawodawcze wzbudzą ożywioną dyskusję w łonie Parlamentu.

Brytyjski minister finansów — Dalton złoży projekt budżetu, w którym prawdopodobnie uwzględniona będzie sprawa podatków bezpośrednich i podatków przedsiębiorstw przemysłowych.

Minister Spraw Zagranicznych — Bevin ma złożyć na wtorkowym posiedzeniu sprawozdanie z przebiegu konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

## Prowokacja policji greckiej Ogień karabinów maszynowych do przechodniów w Atenach

ATENY, (Tass). Dnia 3 października na placu Omonia w pobliżu 4-go komisariatu policji miał miejsce krwawy incydent, w wyniku którego zraniono 15 osób. Zajście miało przebieg następujący: policjant Bardis zaczął bić na ulicy chłopców, sprzedających papierosy. Dwaj żołnierze wstawił się za chłopcem. Wtedy policjant wystrzelił z rewolweru rannego jednego żołnierza i ukrył się w komisariacie.

Gdy naokoło chłopca zebrał się tłum, oburzony postępowaniem policjanta, z okna komisariatu otwarto ogień z karabinów maszynowych do zebranych. Jednocześnie został rzucony w tłum granat ręczny.

Jak donosi prasa, policjant Bardis był w czasie okupacji agentem Gestapo i przeszedł przeszkolenie w Berlinie. Obecnie należy on do organizacji monarchistycznej.

## Gen. Derewienko w Moskwie

MOSKWA, (PAP Polpress). Agencja Tass donosi, że przedstawiciel radzieckich sił zbrojnych w Japonii, generał Derewienko, przybył do Moskwy.

## Prez. Truman podróżuje

LONDYN, (BBC). Z „Białego Domu” komunikują, iż prez. Truman wyjeżdża z Waszyngtonu na kilka dni, aby odwiedzić 6 stanów Ameryki Północnej.

## Fala aresztowań w Argentynie

LONDYN, (BBC). Z Buenos-Aires donoszą, iż wszystkie partie demokratyczne Argentyny występują z ostrym protestem przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w kraju. Władze argentyńskie aresztowały 1500 studentów, demonstrujących przeciwko rządowi.

## Zjazd Ligi Demokratycznej Chin

CZUNG-KING, (Tass). Dziennik „Sinhua-zi-dao” komunikuje, że dnia 1 października w Czung-Kingu rozpoczął się zjazd Ligi Demokratycznej Chin, w którym bierze udział 50 delegatów. W przemówieniu inauguracyjnym prezes Ligi Czan-Lan podniósł fakt znacznego rozwoju i wzmocnienia Ligi w ciągu ostatnich roku i powiedział, co następuje: „Poczujemy

się do odpowiedzialności za doprowadzenie do porządku struktury wewnętrznej naszego kraju. Będziemy dążyć do jedności demokratycznej i rekonstrukcji pokojowej. Żadamy prawdziwie demokratycznego rządu. Nasza Liga reprezentuje żądania i poglądy narodu chińskiego. Wierzę, że nasze siły będą coraz większe i że czeka nas lepsza przyszłość.

## „Prawda” o konferencji londyńskiej Uchwały poczdamskie winny być honorowane w całej rozciągłości

MOSKWA, (Polpress). „Prawda” z dnia 7 października zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony konferencji londyńskiej.

Autor artykułu, omawiając sprawę udziału Francji w naradach, dotyczących traktatów pokojowych, pisze m. in.: W Berlinie nikt nie wspominał o tym, że Francja, lub jakkolwiek inne państwo ma być dopuszczona do narad nad przygotowaniem traktatów pokojowych z satelitami Niemiec na Bałkanach. Dlatego propozycja Byrnesa i Bevina, domagająca się udziału Francji, przy omawianiu warunków traktatu pokojowego z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią nie jest zgodna z uchwałami berlińskimi. Jeżeli ilość państw, uczestniczących w przygotowaniu traktatów

pojawiających się do odpowiedzialności za doprowadzenie do porządku struktury wewnętrznej naszego kraju.

Ktokolwiek proponuje udział Francji przy opracowaniu traktatów pokojowych nie tylko z Włochami, lecz również z innymi satelitami Niemiec, nie może zamykać oczu na fakt, że np. Jugosławia walczyła bohatercko z hitleryzmem i poniosła ogromne straty w walce z agresją hitlerowską i faszystowską. Dlatego więc Jugosławia ma być wykluczona od udziału w naradach, dotyczących traktatów pokojowych z Włochami i bałkańskimi satelitami Niemiec, skoro wiadomo powszechnie, że Jugosławia przyczyniła się w znacznie większym stopniu niż inne państwa, do rozgromienia hitlerowskiej Niemiec i faszystowskich Włoch.

po pokojowi światowemu”. Domagał się on słusznie, przy oklaskach Kongresu, udziału przedstawicieli związków zawodowych w organizacji Zjednoczonych Narodów oraz we wszystkich organizacjach, powołanych do rozwiązania kwestii pokoju światowego.

Walter Citrine wyraził zdziwienie co do szybkiego rozwoju związków zawodowych w krajach, oswobodzonych przez wojska państw sprzymierzonych. Przedstawiciel francuskiego ruchu zawodowego i przewodniczący Krajowej Rady Ruchu Oporu Louis Saillant oświadczył nieco swego angielskiego koleżkę. Przypomniał mu on, że latem b. r. Francuska Konferencja Pracy wysłała na pięć dni do Polski dwóch swych sekretarzy, którzy stwierdzili olbrzymi rozwój ruchu zawodowego w Polsce i jego silną organizację.

Przedstawiciel Polskich Związków Zawodowych sekretarz Komisji Centralnej tow. Witaszewski słusznie zaprotestował przeciw niezrozumiałemu

i krzywdzącemu Polsce stanowisku pewnych przywódców związkowych, którzy ulegając podszeptom polskiej reakcji, na zasadzie fałszywych informacji, nie dopuścili Polskich Związków Zawodowych na Lutową Konferencję w Londynie.

Wybór delegata Polskich Związków Zawodowych do Naczelnego Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Pracy jest słuszną naprawą tej krzywdy, symbolem zdobyczy demokracji polskiej na arenie międzynarodowej, wynikiem ofiarnej, państwowotwórczej pracy polskiej klasy robotniczej.

Ze szczególnym zadowoleniem przyjąć należy decyzje Kongresu, na zasadzie której, siedziba Komitetu Wykonawczego będzie Paryż, a sekretarzem generalnym nowoutworzonej Międzynarodowej Federacji Louis Saillant. Ten wypróbowany przyjaciel Polski, tuż po ukończeniu Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie był

Jeżeli ma nastąpić rozszerzenie składu uczestników konferencji, przygotowujących traktaty pokojowe, to dlaczego nje zaprasza się Polski i Czechosłowacji, których ofiary, poniesione w walce przeciw Niemcom są wszystkim znane? Z rozważań tych jasno wynika, że stanowisko delegatów brytyjskich i amerykańskich na konferencji londyńskiej, nie tylko było sprzeczne z postanowieniami konferencji berlińskiej, lecz stworzyło konieczność omówienia nowych zagadnień, których rozwiązanie nje należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Gdyby Byrnese i Bevin opierali się na umowie berlińskiej, wówczas nje wyłonilyby się te nowe zagadnienia.

gorliwym szermierzem uznania nowej Polski przez mocarstwa sprzymierzone. Nie wątpimy, że w jego osobie słuszna sprawa Polski znajdzie gorliwego obrońcę.

Utworzenie Międzynarodowej Federacji Pracy i wybitny w niej udział przedstawicieli Polski odbija się głośnym echem wśród mas pracujących naszego kraju. Robotnicy polscy w całości solidaryzują się z oświadczeniem tow. Kazimierza Witaszewskiego na Międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych.

„W imieniu Polskich Związków Zawodowych — powiedział on — oświadczam że w naszej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych widzimy potężną broń międzynarodowego proletariatu w walce o utrwalenie pokoju, zniszczenie pozostałości faszystwu i podniesienie poziomu życiowego klasy pracującej na całym świecie”.

(Głos Ludu)

# W rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej

Rozkaz specjalny Głównego Komendanta M.O. na dzień 7 października

Milicjanci szeregowi, oficerowie. Pozdrawiam was w dniu święta rocznicowego Milicji Obywatelskiej. Rok czasu mija, jak Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego rozwiązał granatową policję i powołał do życia Milicję Obywatelską. Rok czasu mija od chwili, jak najlepsi synowie Ojczyzny, którzy w mrokach niewoli pierś chwycili za broń do walki z niemieckim najazdem — stanęli do walki o spokój i bezpieczeństwo naszego Demokratycznego Państwa Polskiego.

Rok ten jest rokiem tryumfu idei demokratycznej na całym świecie. Dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej i demokracjom zachodnim zlamane zostały ostatecznie i do końca Niemcy hitlerowskie i faszyzowska Japonia. Rok ten jest rokiem tryumfu idei demokratycznej w Polsce — Polska ugruntowała swą wolność i niepodległość. U podstaw tej wolności leżą epokowe reformy przeprowadzone przez rząd nasz. Reforma rolna, upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu, sojusz ze Związkiem Radzieckim, nakreślenie granicy zachodniej na Odrze — Niszę, uzyskanie szerokiego dostępu do morza, nawiązanie stosunków dyplomatycznych z demokracjami Zachodu.

Rok ten jest także rokiem zdobyczy i rozwoju Milicji Obywatelskiej. Sieć Milicji Obywatelskiej pokryła całą Polskę od Buga po Odrę i Niszę, od Karpat po morze Bałtyckie. Byliśmy aparatem młodym, niewykształconym fachowo, walczyliśmy z trudnymi warunkami materialnymi. Milicjanci często pełnili swą ofiarną służbę o głodzie i chłdzie.

Mimo wszystko zdołaliśmy jednak zorganizować nowy aparat Milicji Obywatelskiej, niepodobny do dawnego aparatu policji granatowej. Zdołaliśmy pokryć siecią kursów i szkół M. O. cały kraj, zdołaliśmy przez tak krótki okres wychować oficerów liniowych i oficerów politycznych Milicji Obywatelskiej.

Milicja Obywatelska przez rok ten nie tylko stała na straży bezpieczeństwa i porządku, ale walczyła ofiarnie z największym w chwili obecnej wrogiem Polski — reakcją. O tej ofiarnej walce świadczy setki zabitych i rannych milicjantów, którzy życie swe i zdrowie poświęcili na ołtarzu Ojczyzny. Możemy dzisiaj z dumą powiedzieć, że zdaliśmy egzamin wierności demokracji.

Milicjanci, szeregowi i oficerowie! W dniu uroczystego święta rocznicowego Milicji Obywatelskiej musimy jednak zdać sobie sprawę z braków i niedostatków, jakie są jeszcze w naszym młodym aparacie. Musimy jasno zdać sobie sprawę z tego, że w szeregach naszych tkwią jeszcze elementy obce a nawet często wrogie demokracji: elementy złodziejskie, warcholskie, elementy specjalnie nasadzone przez reakcję która ostrze swej walki kieruje przede wszystkim w tę stronę, skąd grozi jej największe niebezpieczeństwo — w stronę organów bezpieczeństwa. Szeregi nasze jeszcze mało ciągłego szkolenia są słabo wyszkolone. Brak nam jeszcze rutyny w zapobieganiu przestępstw.

Dlatego też w tym dniu uroczystym zwracam się do was, milicjanci, szeregowi i oficerowie z apelem:

- 1) Oczyszćcie swą szereg z elementów obcego i wrogiego. Nie może w nich znaleźć miejsca ani jeden złodziej, ani jeden wróg demokracji!
- 2) Poglębiajcie pracę polityczno-wychowawczą, podnoście swój poziom moralny. Tylko milicjant o wysokim morale stanie się prawdziwym i godnym obrońcą obywateli i prawdziwym obrońcą demokracji.
- 3) Podnoście systematycznie swój poziom wykształcenia fachowego. Tylko wyszkolony milicjant potrafi zabić skutecznie i zwalczać przestępstwa, potrafi stać na straży ładu i bezpieczeństwa.
- 4) Wzmocnijcie dyscyplinę w szeregach Milicji Obywatelskiej. Tylko bowiem zdyscyplinowany aparat bezpieczeństwa zdolny jest wypełnić z honorem i oddaniem nałożone nań ciężkie obowiązki stróżów ładu i spokoju.
- 5) Stańcie się wzorem i przykładem milicjanta — demokracji, opiekuna i obrońcy obywatela.

Milicjanci, szeregowi i oficerowie! Wierzę, że każdy szczerzy i prawdziwy demokraty-milicjant myśli w tej chwili i życzy sobie tego samego, co i ja, i wierzę, że w tym dniu uroczystym dla Milicji Obywatelskiej każdy z was

przyrzeknie sobie wiernie i oddanie wypełniać swoje obowiązki. Jestem pewny, że dzień święta rocznicowego Milicji Obywatelskiej stanie się dniem, który zapoczątkuje jeszcze usilniejszą i jeszcze oliarniejszą pracę dla dobra i szczęścia ludu naszej Ojczyzny.

Życzę wam w dniu tym oddanej i owocnej pracy dla dobra i odbudowy wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski!

Niech żyje Krajowa Rada Narodowa!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej! Niech żyje zbrojne ramie demokracji polskiej — Milicja Obywatelska!

Komendant główny Milicji Obywatelskiej  
(—) WITOLD  
gen. brygady

Zastępca Komendanta głównego M. O. do spraw polit.-wych.

(—) SEK-MALESKI ptk.

## Włochy przed widmem głodu

Apel premiera Parri do Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN, (BBC). Z Rzymu donoszą, iż premier rządu włoskiego Parri oświadczył, iż rząd włoski zwróci się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z postulatem sformułowania nowego statutu wojskowego, ekonomicznego i prawodawczego dla Włoch. Obowiązujące dotąd warunki rozejmu przestały być aktualne w wielu punktach i stwarzają duże trudności dla Włoch w powrocie do normalnej gospodarki pokojowej. Włochy muszą uregulować również stosunki ekonomiczne z innymi państwami, przede wszystkim ze Stanami

Zjednoczonymi. Włochy pragną wejść do rodziny Narodów Zjednoczonych należycie przygotowane pod względem ekonomicznym i prawodawczym.

Premier Parri zaznaczył następnie, iż zapasy żywności we Włoszech maleją. Tegoroczne zbiory były niższe od przeciętnych. Władze on tylko dwa środki zaradcze: 1) wprowadzenie rządowego projektu popierania produkcji rolniczej oraz 2) pomoc państw sprzymierzonych.

## Wybory municypalne w Budapeszcie

LONDYN, BBC. Z Węgier donoszą, iż w ubiegłą niedzielę odbyły się wybory municypalne w Budapeszcie. Do głosowania upoważnionych było 660 tysięcy osób.

Główna rozgrywka odbyła się między partią komunistyczną i partią drobnych posiadaczy ziemskich.

Agencja Reutersa donosi, iż na Węgrzech znajduje się w chwili obecnej 38 korespondentów zagranicznych, wśród nich przedstawiciele prasy amerykańskiej i brytyjskiej. Korespondenci ci objeżdżali okręgi wyborcze i przesyła bezpośrednio sprawozdanie z przebiegu wyborów za granicę.

## Mleko z Irlandii dla Europy

UNRRA przysłała dotychczas 2 mil. ton żywności

LONDYN, (BBC). Prezydent organizacji UNRRA — Herbert Lehmann wygłosił przemówienie, w którym podał, iż przesłano dotychczas do Europy 2 miliony ton zaopatrzenia.

Brytyjskie Ministerstwo Zaopatrzenia zamówiło w północnej Irlandii 200 tysięcy barił na mleko, przeznaczonych dla UNRRA. Bariłki te będą dostarczane w ilości 5 tysięcy sztuk tygodniowo. Zawartość przesłanego mleka w całej ilości zamówionych puszek wyniesie 50

tysięcy galonów.

LONDYN, (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, iż tęczące się obecnie rokowania gospodarcze anglo-amerykańskie zostaną prawdopodobnie odłożone aż do początku przyszłego roku.

Przypuszczalnie przedstawiciele Wielkiej Brytanii odbędą konferencję z dominiami brytyjskimi, zanim zostaną wznowione rozmowy anglo-amerykańskie.

## Pomoc na odbudowę gospodarstw dla zdemobilizowanych żołnierzy

WARSZAWA, (PAP Polpress). Minister Odbudowy ob. Kaczorowski wydał okólnik w sprawie pierwszeństwa na rzecz zdemobilizowanych żołnierzy przy odbudowie gospodarstw rolnych i przy otrzymywaniu pracy. Wspomniany okólnik stwierdza, że zdemobilizowanym żołnierzom służy pierwszeństwo w otrzymaniu subwencji na odbudowę zniszczonych gospodarstw, w wysokości od 8 — 12 tys. złotych w materiałach

budowlanych. Zdemobilizowanym żołnierzom służy również pierwszeństwo gotówkowego kredytu bankowego. W sprawie utrzymania pracy zdemobilizowanym żołnierzom przysługuje prawo pierwszeństwa przy równych kwalifikacjach we wszelkich urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach, organizacjach i zakładach przemysłowych podległych Ministerstwu Odbudowy.

## W kilku wierszach

Z Czung-Kingu donoszą, iż rządy Kuomintangu doszły do porozumienia z przedstawicielami komunistów chińskich. Na mocy tego porozumienia postanowiono podjąć wszystkie problemy wojskowe wspólnej dla obu partii Komisji Militarnej.

Korespondent „International News Service” donosi z Belgradu, iż rząd jugosłowiański wydał nakaz opuszczenia Jugosławii przez korespondentkę angielską Mary Bayer. Rozporządzenie to umotywowano faktem, iż korespondentka, przesyłane przez p. Bayer, były niecenne i świadomie niepoehlebne.

Z Londynu donoszą, iż przyjeżdża tam wkrótce premier rządu kanadyjskiego — Mackenzie King. P. King zamierza po odbyciu konferencji w Londynie odwiedzić kraje Europy południowo-wschodniej. Prawdopodobnie spłeka się on w Londynie z nowo mianowanym Gubernatorem Generalnym Kanady — Alexandrem i ministrem spraw zagranicznych, Australii — Evattenem.

Agencja Reutersa podaje, iż w Londynie odbył się sąd nad pięcioma jeńcami wojennymi Niemcami, oskarżonymi o zamordowanie Niemca w obozie jeńców. Brytyjski sąd wojenny skazał wszystkich oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.

Sekretarz stanu Byrnes złożył prezydentowi Trumanowi sprawozdanie z przebiegu konferencji ministrów spraw zagranicznych, po czym odbyło się plenarne posiedzenie gabinetu.

Agencja United Press donosi z Batawii, że sytuacja na Jawie zaostrzyła się. Za wyjątkiem stolicy, wszystkie miasta znajdują się w rękach powstańców, którzy opanowali również lotniska.

Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że wszyscy członkowie partii komunistycznej wystąpili z hinduskiego kongresu narodów.

Książę Windsoru, dawny król Edward VIII przybył do Anglii, celem odwiedzenia matki swej, królowej wdowy Mary. Jest to pierwsza wizyta księcia w Wielkiej Brytanii od czasu abdykacji.

Brytyjski minister sprawiedliwości, lord Jowitt, oraz przewodniczący delegacji brytyjskiej do trybunału międzynarodowego, który będzie sądził przestępców wojennych, naczelny prokurator sir Hartley Shawcross przybyli do Berlina.

Król Jerzy powrócił w piątek do Londynu i przyjął na audiencji ministra Bevena, który mu sprawozdanie z przebiegu konferencji ministrów spraw zagranicznych.

## Gen. Witold

Komendant Główny M.O.

Rok temu na czele Milicji Obywatelskiej stanął człowiek, który od wczesnej młodości trwał w walce o niepodległość i demokrację.

Jako 19-letni chłopak wstąpił do legionów. Dwukrotnie ranny, za każdym razem po wyleczeniu wraca na front. W okresie „kryzysu przysięgowego” odmawia ślubowania na wierność tworzonemu przez okupantów i ich polskich podkomendnych Wehrmachtowi, za co wędruje za kołczaste druty Szczyplorna.

Później widzimy go znowu z bronią w ręku, walczącego w powstaniu górnośląskim o przyłączenie do Polski tej ziemi, której bojownikom odmawiały pomocy władze wojskowe, zajęte zabójczą imprezą na Wschodzie.

W niepodległej Polsce późniejszy bohater partyzanckiego boju z najazdem hitlerowskim toczy — jako wybitny działacz ruchu robotniczego — nieustraszoną walkę z tymi, którzy hitleryzmowi drogę do podboju Polski urotowali, z rządami rodzimej reakcji, z dyktaturą sanacyjnego faszyzmu.

W okresie okupacji gen. Witold jest jednym z organizatorów Gwardii udowej, której partyzanckie oddziały — wbrew znacznemu wówczas przez reakcję hasłu czekania „z bronią u nogi” — ruszają do walki z najazdem. W historycznym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w noc z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia r. 1944 bierze udział jako dowódca G. L. W utworzonej przez KRN Armii Ludowej, której dowódcą zostaje generał dywizji Rola (Zymlerski) — generał brygady Witold obejmuje stanowisko szefa sztabu.

Siódmego października 1944 generał Witold zostaje Komendantem Głównym Milicji Obywatelskiej.

## Likwidacja Ministerstwa Informacji w Anglii

LONDYN, (PAP Polpress). Urządowo podano do wiadomości, że rząd brytyjski postanowił zlikwidować ministerstwo informacji. Niektóre agencje ministerstwa zostaną przekazane specjalnym wydziałom przy ministerstwie spraw wewnętrznych i przy ministerstwie spraw zagranicznych.

## Bazy USA na Pacyfiku

WASZYNGTON, (Polpress). Admirał Nimitz, naczelny dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku, oświadczył, że w związku z przewidzianą wieloletnią okupacją Japonii i koniecznością utrzymania pokoju na Pacyfiku, Stany Zjednoczone wznowią wszystkie bazy, które okazały się niezbędne dla wypełnienia potrzebnych zadań.

## Proces wampira z Belsen

PARYŻ, (Polpress). Prasa francuska donosi, że oskarżeni przy składaniu zeznań obciążali się wzajemnie i doszło do głośnych kłótni między oskarżonymi. Przewodniczący zmuszony był wzmocnić straż, celem uspokojenia oskarżonych. Kramer oświadczył, że pisemne rozkazy uśmiercania więźniów w komorach gazowych były podpisywane w imieniu Himmlera.

## Niemcy fałszują dolary

LONDYN, (BBC). Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech wykryły, iż Niemcy zatrudniali osoby, wywiezione na roboty przymusowe do Niemiec w fabrykach fałszywych pieniędzy. W jednej z takich fabryk znaleziono ostatnio 100 milionów fałszywych dolarów.

## Zarządzenia Mac Arthura

LONDYN, (BBC). Z Tokio donoszą, iż na rozkaz gen. Mac Arthura panująca religia Japonii szintoizm przestała być kultem oficjalnym. Znosi się nauczanie szintoizmu w szkołach, zostają skasowane pensje i przywileje duchowności tego wyznania.

## Gen. Eisenhower w Holandii

LONDYN, (BBC). W czasie swej wizyty w Holandii — gen. Eisenhower oświadczył przedstawicielom prasy holenderskiej m. in. iż „nie ma powodu sądzić, że Hitler żyje, choć nie ma dowodów na to, że umarł”.

Gen. Eisenhower został przyjęty w dniu 6 października na audiencji przez Wilhelminę królową holenderską.

## Raport Bynesa

LONDYN, (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, że dziś zbierze się Komisja Spraw Zagranicznych Senatu amerykańskiego. Na posiedzeniu tej komisji dokonany ma być przegląd podstawowych zagadnień polityki zagranicznej, oraz złożony przez ministra Bynesa raport, dotyczący przebiegu i wyników konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie.

## Jak podnieść produkcję? Głos młodzieży

„Głos Robotniczy” zajął się bardzo istotną sprawą — sprawą wydajności pracy. Uważam, że bardzo ważnym czynnikiem w podniesieniu produkcji jest zainteresowanie tą sprawą młodzieży. Jak pracuje młodzież? Powiedzmy otwarcie — znaczną część młodych robotników i robotnic uczy się źle i źle pracuje.

Wydajność pracy młodzieży mogłaby wzrosnąć z łatwością o całe 100 procent. Niesprawiedliwie jednak jest gdy się całą winę za obecny stan rzeczy rzuca na młodzież. Młodzi robotnicy nie rozumieją, jeszcze nie doceniają powagi. Nie rozumieją, że my młodzi jesteśmy przecież naprawdę przyszłością Polski Demokratycznej. Jeśli będziemy uczyć się dobrze i wydajnie pracować, to w szybkim tempie wyrośnie Polska świadomych robotników, szybciej poprawią się nasze warunki. Niesłuszne to jest, że młodzież w wielu wypadkach ucieka z warsztatu, spóźnia się i wogóle niektóre dni przepuszcza. Prawdą jest, że bardzo mało zarabiamy. Ale z tego powodu nie powinniśmy być rozgoryczeni. Polska po takich sześciu latach wojny i okupacji nie jest jeszcze w stanie nam płacić lepiej gdy tak mało produkujemy. Jednakowoż widzimy, i powinniśmy to ocenić, że nasz Rząd o nas dba. Przed wojną marzeniem młodego robotnika było uczyć się. Obecnie każdy z nas ma otwarte drzwi do szkół powszechnych, średnich, a nawet uniwersytetów. Są jeszcze trudności — nie ma podręczników, nie ma zeszytów, to jednak powoli się poprawia.

Moim zdaniem, trzeba by trochę obniżyć normę produkcji dla uczniów i uczennic i stopniowo zaleźnie od ilości tygodni pracy danego ucznia podwyższać normę i punktować uczniów według tej specjalnie dla młodzieży ustalonej normy. Nie będzie wielkiej szkody dla państwa — nawet byłaby znaczna korzyść, gdyż zachęcony punktami i opieką państwa każdy wydajniej będzie pracował.

Uważam, że wielką winę za obecny stan rzeczy, bodejże większą od nas samych ponoszą starsi robotnicy. Na przykładach naszej fabryki można stwierdzić, że starsi robotnicy nie zawsze doceniają rolę młodzieży w budownictwie Polski. Widzą u nas tylko ujemne strony. Ale by młodzież była dobra, trzeba ją umiejętnie wychować. Nawet przy warsztacie niektórzy robotnicy byle jak wytłumaczają jak pracować, a przecież jak się serdecznie i z cierpliwością nie zajmie takim młodym, to praca potem źle idzie i produkcji nie ma.

Tak samo zresztą jest z wychowaniem młodzieży w ogóle. Nie można mieć żalu do młodzieży, że tylko tańczy. Kierownicy świetlic na ogół lekceważą wychowanie młodzieży. Sami radzić sobie nie możemy. Wszak nic ziego, że chcemy tańczyć — jesteśmy młodzi. Ale

## Odwiedzamy szkołę powszechną Brak ławek, zeszytów i książek. — Dzieci biorą czynny udział w odbudowie swojej szkoły

Zaczęło się od nieczego. Gmach, w którym za czasów okupacji niemieckiej mieścił się oboz dla jeńców, przedstawiał się po wyzwoleniu miasta jak wielkie zbiorowisko śmieci. Brak szyb, ram okiennych, zniszczone piece i urządzenia sanitarne, brak jakiegokolwiek przydatnego dla szkoły sprzętu — oto co zastał w dawnym szkolnym budynku jej obecny kierownik ob. Dzieciół.

„Wydawało się, że nie sposób będzie ruszyć z miejsca — opowiada. — Ludzie opuszczali ręce. Nie chciałem jednak pozostawić dzielnicy miasta zamieszkałej przez biedotę i proletariat, dzielnicy z której sam zresztą pochodzę, bez ośrodka szkoleniowego. Zabrałem się do roboty.”

W pracy nad doprowadzeniem gmachu do porządku, nad jego restauracją i zagospodarowaniem, wielce pomógł dzielnemu kierownikowi same dzieci. Znosiły własnoręcznie z różnych opuszczonych przez Niemców mieszkań i biur stoliki i ławy, ściągaly ze strychów zniszczone tablice, zatykały dyktą dziury w oknach — i tak powstała szkoła.

## Pomóż ofiarom wojny

Wojna światowa została zakończona. Osiągnęliśmy zwycięstwo ale testem zniszczeni fizycznie i materialnie. Miliony ofiar, męstwo naszych żołnierzy, męczeństwo więźniów w obozach, bohaterstwo duchowe naszego narodu dały nam wolność.

Nie wolno nam zapominać jednak o tym, że pozostały ofiary wojny — inwalidzi wojenni, chorzy z obozów koncentracyjnych, dzieci zaginionych rodziców — jednym słowem ci, których wojna najwięcej skrzywdziła, a dla których społeczeństwo winno mieć czułe serce.

Czerwony Krzyż podjął akcję opieki nad ofiarami wojny, mianowicie: udziela pomocy sanitarnej i odżywczej na punktach PCK przy dworcach Polakom wracającym z obozów i przymusowych robót, prowadzi dom wypoczynkowy dla inwalidów wojennych w Zdunskiej Woli i Kiernezi, dla powracających z o-

Czytelnicy piszą do nas

## Na dworcu w Katowicach — bałagan...

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!  
Przypadkowo w przejeździe, zatrzymałem się na dworcu w Katowicach. Piękny dworzec — ale jaki straszliwy widok! Nieopisany brud — ani jednej ławki dla podróżnych. Obywatele, którzy czekają na pociąg,

niech nam także wskażą drogę w jaki sposób czytać, uczyć się, dobrze pracować i tańczyć też. Uważam, że w każdej fabryce na kierowników świetlic należy kierować najlepszych ludzi, robotników oświatowców, którzy kochają młodzież i z cierpliwością wyprowadzają ją na dobrą drogę ku pożytkowi całej Polski i dla naszego własnego dobra. Należy w młodzieży robotniczej rozpałić ogień entuzjazmu, a wówczas dokáže ona cudów, i będzie przodować w produkcji.

Maria Czartoryska  
członkini Z. W. M. koła firmy Steinert.

W chwili obecnej Szkoła Powszechna Nr. 74 przy ul. Grabowej 25, liczy 452 dzieci i 11 osób personelu nauczycielskiego. Zwiędzam z kierownikiem poszczególne klasy. Witają nas roześmiane twarze dzieci, zadowolonych, że „pan z prasy” przyszedł odwiedzić ich skromną szkołę. Dzieci na ogół mizerne, widać na nich ślad pięcioletniej okupacji. Uczą się jednak nadzwyczaj chętnie i dbają o swą szkołę. (Ostatnio, na przykład, kilku chłopców samorzutnie zgłosiło się do kierownika, podejmując się odnowić i pomalować odrapane i brudne ściany swych klas).

Pytam, jak z dożywianiem. Okazuje się, że ta tak ważna sprawa zostanie załatwiona dopiero w przyszłym tygodniu. Jak dotąd dzieci, w obecnym roku szkolnym z dożywiania nie korzystały. Kierownik spodziewa się otrzymać z Wydziału Opieki Społecznej wiele przydziałów. Niestety jednak, o węgiel, kartofle i szereg produktów musi szkoła dbać we własnym zakresie. Dobrze jeszcze, że dzięki oszczędnej gospodarce zachowano z zeszłorocznego roku szkolnego kilka metrów węgla, będzie więc z

bozów — w Olechowie i Hucie Dłutowskiej, dożywia chorych z obozów koncentracyjnych przebywających w szpitalach, prowadzi własny szpital dla tych chorych, oraz dożywia dzieci w domach opiekuńczych.

Za prowadzenia tej akcji w obecnym warunkach potrzebne są obrzuty fundusze. Apelujemy więc do Was Rodacy — pomóżcie Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w tym wielkim dziele miłosierdzia.

Poprzyjcie naszą akcję przez wykupienie choćby jednej nalepki „Pomóż ofiarom wojny” w cenie po 10 zł.

Rozsprzedaż nalepek odbywa się za pośrednictwem członków PCK oraz w biurze PCK w Łodzi, ul. Piotrkowska 236, parter, pokój 2 w godzinach od 8 — 15, w godzinach od 15 — 17,30 — pokój 3.

Polski Czerwony Krzyż

leżą pokotem na ziemi. Na brudnej ziemi leżą również matki z dziećmi. Nie ma bufetu — podróżni, którzy są kilka dni w drodze, nie mogą nawet szklanki kawy wypić lub kawałka chleba kupić.

A gdzie jest opieka nad matką i dzieckiem?

Wszystko dałoby się z małym wysiłkiem usunąć. Brudy i kupy śmieci można zlikwidować, ławki mogą również być i bufet, także. Tak samo konieczne jest wstawienie szyb w oknach wagonów, gdyż jest już bardzo zimno i wycierpany podróżny łatwo się przeziębia. Widać wyraźną ośpałość ze strony dyrekcji kolejowej. A może dyrekcji zależy na tym by przed przyjeżdżącym cudzoziemcem ośmieszyć nasze młode państwo?..

Dyrekcja powinna jak najszybciej zlikwidować ten nienormalny stan. Mój głos jest na pewno głosem wszystkich zdrowo myślących obywateli.

Proszę obywatela dyrektora stacji katowickiej wziąć to pod uwagę.

Jan Kowalewski  
Członek PPR Elektrowni Łódzkiej.

czym zacząć. Na długo to jednak nie starczy. Nadchodzi przecież zima i trzeba będzie nie tylko zupełnie ugotować, ale i sale szkolne ogrzewać!

Szkoły bogatsze radzą sobie, zakupując węgiel i inne produkty na wolnym rynku za zebrane od dzieci składki. Nas jednak na to nie stać — mówi kierownik. Robotnicy-rodzice nie są w stanie w większości wypadków pokryć niewielkiego nawet opodatkowania na rzecz szkoły (tutaj wynosi ono mniej więcej 20 zł.) Wydział Opieki Społecznej winien swą pomoc dzielić tak, by szkoły uboższe otrzymywały więcej przydziałów, a także, gdzie uczą się dzieci rodziców zamożniejszych — mniej.

Drugą ważną sprawą to meble. Kilka klas, które oglądałem jest zaopatrzonej jako tako, ale w dwóch dzieci siedzą na pozbieranych z różnych kątów krzesłach, przy przewróconych na boki przyścianach. (Przytęże te zastano w objętym po Niemcach budynku — i nie udało się ich dotąd zamienić na porządne stoły).

Wreszcie sprawa pomocy szkolnych, zeszytów i książek. I tutaj jak w innych dziedzinach szkoła zdana jest na własną inicjatywę. Dzieci jeszcze w pierwszym okresie istnienia szkoły skądś tam wydosłali spory zapas kredy — jest więc, czym pisać na tablicach. Kierownik sąsiedniej szkoły, który uchronił od zniszczenia szereg urządzeń, pomógł koleżce, pożyczając mu kilka map, tablic przyrodniczych i globus. Atrament dzieci przynoszą z domu. O książkach nawet nie wspominać. Jest to sprawa bolesna i obejmująca swym zakresem cały kraj. Nie trzeba chyba dowodzić, jak ważne jest jej rozwiązanie.

Odwiedziny te nasunęły mi sporo refleksji na temat naszego powszechnego szkolnictwa. Odnoszę wrażenie, że władze szkolne w Łodzi wciąż jeszcze za mało troszczą się o uczącą się działwę. Chęci są dobre — ale chęci to mało. Trzeba wielkiej, wyteżonej pracy.

Zygmunt Szymański.

## Na rzecz rodzin po zamordowanych przez faszystów

Do Redakcji naszej wpłynęły następujące dary na rzecz rodzin po zamordowanych robotnikach fabryki „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej:

Komórka PPR przy Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Łodzi zł. 615.

Pracownicy Więzienia w Łodzi przy ulicy Gdańskiej zł. 575.

P. C. K. w Rudzie Pabianickiej zł. 300.

Pracownicy firmy „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej zł. 1575.

Pracownicy i Administracja firmy A. Prussak, Gdańsk zł. 1541.

Młyn „Gospodarz” w Rzgowie ofiarował 100 kg. żytniej i 50 kg. pszennej maki, która została rozdzielona między rodziny Sobczaka, Koszela i Lewandowskiego.

— Na mój rozkaz: zejść z mostku! Drugi szturm i sternik — do mnie! Przygotować szalupy i... spokojnie, chłopcy!

— Nie macie prawa! — podniósł głos Kasacki. — Tutaj rozporządza kapitan... Zamierzyliscie się na mnie... Wszyscy widzieli...

Ludzie, którzy zbliżyli się już do schodków, stanęli niezdecydowani. Basow podszedł do nieruchomej postaci kapitana, schylnego nad poręczą.

— Eugeniuszu Stefanowiczu, — wezwał go twardo — trzeba wrócić, bo tam pala się ludzie! Niech uspokoi się pan i posłucha!

Kapitan odjął ręce od twarzy i chciał spojrzeć dookoła jakby w nadziei, że purpurowe niebo, wycie syren i krzyki — wszystko to tylko mu się majaczyło. Zobaczył różowe odbłaski na szybach kajuty i drżącymi palcami schwytał się za kominierzyk.

— Nie wiem, kochanku, nie, nie nie wiem! — wykrzyknął boleśnie. — O Boże mój, Boże mój! No czego, wy chcecie?

— Nie wiesz? — huknął z wściekłością Gusejn roztrząsając ludzi, żeby lepiej widzieć kapitana. — Ty nie wiesz?

Jeśli jesteś komendantem, a nie jakimś...! powinieneś wiedzieć.

Nie dokończył i rzucił się do kajuty sternika. Za nim ruszyło kilku ludzi, a pozostali zabrali się do odejścia.

— Gubi pan siebie, Eugeniuszu Stefanowiczu, — powiedział Basow, usiłując podnieść kapitana. — Jeżeli ludzie zginą, obydwaj pójdziemy pod sąd. No, niech się pan oprze na mnie.

W kajucie Gusejn odepchnął ramię sternika, który zatoczył się na ścianę błąkając: — Daj spokój... ej, daj spokój, mówię ci... Będziesz odpowiadał!

— A będę, bracie, będę! — odparł Gusejn obracając koło i szeroko rozparłszy się łokciami. — Nie bój się, już ja odpowiednio odpowiem!

Basow podtrzymując kapitana włókł go do kajuty.

— Więcej mówicie, żeby zawrócić? — pytał Eugeniusz Stefanowicz. — Ja nie już nie wiem, kochanku... Póbcie co trzeba, dopóki nie przyjdzie trochę do siebie. Przecież widzicie, że jestem zupełnie chory!

J. KRYMOW

78)

## Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

— Czy to pan odrabiał hol? — spytał Basow cicho. Dlaczego odpływamy?

— Nie wasza sprawa! — również szepcąc odparł Kasacki. Tutaj zarządzenia wydaje kapitan.

Wokół nich zamknął się milczący pierścień ludzi, oddychających ciężko i z przerwami.

„Zaraz go uderzę!” pomyślał Basow utkwivszy spojrzenie w białym czole pomocnika i już podnosząc rękę.

Za jego ramienia wysunęła się głowa Gusejna z wyszczerzonymi zębami i inne twarze nierozpoznawalne w słabym świetle lamy.

— Bij go, Mustafa! — zachrypiał gdzieś w tyle ślusarz Jakubow. — Nie bój się, rąb! Masz, ty!...

— Nie wasza sprawa! — również szepcąc odparł Kasacki — Tutaj zarządzenia wydaje kapitan.

Wokół nich zamknął się milczący pierścień ludzi, oddychających ciężko i z przerwami.

„Zaraz go uderzę!” pomyślał Basow utkwivszy spojrzenie w białym czole pomocnika i już podnosząc rękę.

Za jego ramienia wysunęła się głowa Gusejna z wyszczerzonymi zębami i inne twarze nierozpoznawalne w słabym świetle lamy.

— Bij go, Mustafa! — zachrypiał gdzieś w tyle ślusarz Jakubow. — Nie bój się, rąb! Masz, ty!...

Thum nagle stłoczył się w gromadę i glucho zahuczał, jakby owiany wicherem narastającego oburzenia. Tyłne szeregi napierały, zmuszając Basowa do dotknięcia piersi Kasackiego. Opamiętał się i spuścił rękę.

— Spokojnie, towarzysze! — krzyknął rozpięrając gromadę łokciami. — Kto niepotrzebny, niech z mostka zejdz! Zaraz wrócimy i ludzi zabierzemy z „Uzbekistana”. No, rozejść się!

Poczuł jak od pleców odpiętnęła mu gorąca masa ciała i zrywając głos ryknął z całych sił:

## Kronika Łódzka

### Zebranie kierowników świetlic

Komisja kulturalno-oświatowa przy Zarządzie Głównym Związków Zawodowych Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce w porozumieniu z Centralnym Robotniczym Domem Kultury — T.U.R. zwołuje zebranie kierowników świetlic przemysłu włókienniczego na dzień 8. 10. 45 r. o godz. 15-ej w lokalu C.R.D.K., Piotrkowska 243. Wzywa się kierowników pod rygorem organizacyjnym.

### Zebranie przew. kół fabr. ZWM

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że zebranie przewodniczących kół fabrycznych ZWM, odbędzie się w środę, dnia 10 bm, o godz. 18-ej w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM przy ul. Roosevelta 17. Obecność wszystkich przewodniczących kół obowiązkowa.

Przewodniczący Zarządu Miejskiego  
Z. W. M.

### Z ruchu wydawniczego

#### Nr 6 „Kuźnicy”

Z data dnia 7 października 1945 r. ukazał się nr 6 przekształconego obecnie na tygodnik, czasopisma społeczno-literackiego „Kuźnica” pod redakcją Zofii Nalkowskiej, A. B. Dobrowolskiego, Jastrunia, Jana Kotta, A. Rudnickiego i St. Żółkiewskiego.

Numer zawiera następujące artykuły: Zbigniew Mitzner — Bez Konkordatu, Romana Werfela — O formie jedności narodowej, list otwarty zespołu „Kuźnica” w sprawie poprawy bytu nauczycieli, Jana Kotta — Półroczne „Tygodnika Powszechnego”, Kajetan Kotowicz — Skutki dwu rewolucji, Tadeusz Kotarbiński — Sorawozdanie z podróży służbowych, Adam Wajzyk — Humanizm ale jaki? Mieczysław Jastrun — Obiektywizm.

Prócz tego w 6 numerze „Kuźnicy” znajdują się wiersze St. Jerzego Leca, Józefa Stachowskiego i Marii Castellatti. Dalszy ciąg powieści Tadeusza Brezy pt. „Mury Jerycha”, liczne notatki i kronika.

### Z Teatru W. P.

Teatr gra codziennie (w niedziele dwa przedstawienia pp i wieczór) komedię „LEK-KOMYŚLNA SIOSTRA” Perzyńskiego w reżyserii Daczyńskiego. Obsada: Górecka, Górka, Łuczycyca, Bogucki, Grolicki, Daczyński, Wótlejko. Dekoracje Daszewskiego.

### Ćwiklińska w Teatrze Powszechnym

11-go Listopada 21.

Dziś i dni następujących (w niedziele i święta dwa przedstawienia pp. i wieczór), gościnnie występy Mieczysławy Ćwiklińskiej, Jadwigi Baronówny, Wiktora Pięgańskiego, Tadeusza Wesołowskiego, w świetnie granej komedii „SKIZ” Zapolskiej, w reżyserii E. Chaberskiego.

### Więści sportowe

#### Zawody bokserskie w Robotniczym Domu Kultury

W niedzielę, w Robotniczym Domu Kultury odbyły się międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem zawodników ŁKS-u, Geyera oraz 3 pięściarzy warszawskich. Zapowiadane spotkanie pomiędzy wicemistrzem Europy Czortkiem, a Olejkiem (Łódź) nie doszło do skutku, z powodu choroby warszawiaka.

Wyniki walk były następujące: w wadze maszej: Kamiński (Geyera) wypunktował Stoleckiego (ŁKS); w kogucie: Pawlak (ŁKS) wygrał na punkty z Zarihtą (BOS, Warszawa); w półciężkiej: Kaczmarek (G) po wyrównanej walce zwyciężył Mazurę (ŁKS); w lekkiej: Olejnik (ŁKS) zwyciężył Nowakowskiego (BOS, W-wa); w p. średniej: Rychelski (ŁKS) zwyciężył przez techn. k. o. w III rundzie Kulibaka (G); w drugiej p. średniej: Durkowski (ŁKS) pokonał Krakowiaka (G), a w średniej: Kasznia (ŁKS) w pierwszym starciu wygrał przez k. o. z Lickiem (BOS Warsz.).

### O puchar wicewojewody Kolarze zwyciężają Ł.K.S.

Oczekiwane z dużym zaciekawieniem spotkanie fiszalowe o puchar wicewojewody Szudzińskiego pomiędzy ŁKS-em a Kolarzami, zakończyło się zwycięstwem ZKK 3:0 (2:0). Ze względu na to, że obie drużyny mają po jednej porażce (ZKK z PTC, a ŁKS z ZKK) spotkanie to zostanie jeszcze powtórzone, a zwycięzca jego otrzyma puchar wicewojewody i zdobędzie nieoficjalne mistrzostwo kl. A.

Branki w spotkaniu niedzielnym dla kolarzy strzelili: Rzemigala 2 i Lewandowski 1. Sędziował ob. Przegoński.

# Fabryczna Spółdzielnia Spożywców

realizuje hasło robotnicze: „weźmy swoje sprawy w swoje ręce”

Na wielu odcinkach życie polskie posunęło się naprzód — w wielu dziedzinach uzyskaliśmy już niespodziewane rezultaty — ale wszystko to jednak nie może osłabić świadomości, że stoi przed nami jeszcze ogrom zadań i to zadań niejednokrotnie trudnych, których wymagać będą dalszej rzetelnej i mozolnej roboty na dłuższą metę.

Powiedzmy sobie wyraźnie, że w tych dalszych naszych poczynaniach nie może mieć miejsca tanie efekciarstwo. Chodzi bowiem o szczerą i poważną troskę o takich rzeczy, z którymi wiąże się codzienne nasze życie i od których dobrego rozwiązania zależy będzie szybka i trwała poprawa bytu warstw pracujących.

Wśród rozmaitych spraw, wiążących się z ową poprawą bytu ludności pracującej — wysuwa się na miejsce naczelną sprawą racjonalnego zaopatrzenia w taną żywność, odzież i opał. Dużo jest jeszcze braków pod tym względem. Wspominaliśmy o tak bardzo zasadniczym braku jak sprawa zaopatrzenia rodzi pracujących w zdrowy chleb kartkowy.

Ileż to razy poruszaliśmy ten temat. Ile było w tej sprawie głosów oburzenia, ile uchwał zgromadzeń robotniczych — ile zapowiedzi zmian — a chleb „arkowy” ciągle jeszcze jest zły.

Niewątpliwie, dużo jest w tym winy piekarzy i młynarzy. Tak jak w ogóle dużo jest złych zwyczajów przejawiających nasz handel prywatny.

Trzeba stwierdzić, że niektóre warstwy społeczeństwa naszego nie zrozumiały dotychczas — albo też zrozumieć nie chcą, zasadniczych przeobrażeń jakie w Polsce nastąpiły. Ale przecież wykorzystanie anomalii, jakimi zwykle odznaczają się pierwsze okresy powojenne, musi się skończyć i wszystkie typy kom-

binatorów, zerujących na ludzkiej biedzie będą musiały iść się uczelnej pracy. Inaczej życie wymiecie je poza swój nawias.

Opanowane przez aspołeczne, niszczywe elementy, niektóre dziedziny naszego handlu będą ulegały oczyszczeniu w miarę ich przejmowania przez spółdzielczość. Spółdzielczość bowiem w pracy nad usprawnieniem i uzdrowieniem akcji zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby bierze wybitny udział.

Jeśli chodzi o teren robotniczy, to działa na nim Fabryczna Spółdzielnia Spożywców. Jest ona jedną z najmłodszych robotniczych placówek spółdzielczych, a jej dotychczasowy szybki rozwój, który najlepiej ilustruje fakt skupienia ponad 15 tysięcy udziałowców — a ponadto obsługiwania przeszło 100 tysięcy konsumentów w artykuły kontyngentowe — rokuje jak najlepszą przyszłość.

Fabrycznej Spółdzielni Spożywców poświęciliśmy już sporo uwag w naszym piśmie. Dzisiaj pragniemy podnieść niektóre momenty, wiążące się z dalszym rozwojem tej pożytecznej placówki.

Fabryczna Spółdzielnia posiada dość specjalny charakter, bowiem grupuje ona jedynie ludzi pracy w przeciwieństwie do innych spółdzielni, które na tę okoliczność nie zwracają uwagi.

Fakt ten świadczy już wyraźnie, że Fabryczna Spółdzielnia jest typowo robotniczą instytucją — związaną silnie ze światem pracy.

Nie ma spraw zmierzających do poprawy zaopatrzenia robotniczych rodzin, których by Spółdzielnia nie podejmowała w porozumieniu i przy poparciu bądź to Rady Okręgowej Związków Zawodowych bądź też partii robotniczych. W poważniejszych akcjach Fabrycznej Spółdzielni, które z uwagi na swój zasadniczy i ogólny charakter przenoszone są na teren Warszawy, przyjmują udział niezależnie

od przedstawicieli władz Spółdzielni, członkowie rad zakładowych największych łódzkich fabryk. Tak na przykład sprawa opału dla ludności m. Łodzi omawiana była w Ministerstwie Przemysłu przez delegację Fabrycznej Spółdzielni łącznie z delegatami rad zakładowych.

Ten kontakt z przedstawicielami robotników, najbardziej zainteresowanych pracami Fabrycznej Spółdzielni — będzie się stawał coraz ściślejszy, a w miarę dalszego rozwoju Spółdzielni obejmie on wszystkie zakłady przemysłowe m. Łodzi.

Dziś w szeregach Fabrycznej Spółdzielni znajdują się robotnicy największych fabryk.

W najbliższej przyszłości przewidywane jest przejście przez Fabryczną Spółdzielnię akcji dodatkowego aprowidowania robotników, wymianę „punktów premiowych” na tkaniny, wymianę „punktów premiowych” na tkaniny, żywność, wzgl. przedmioty gospodarstwa domowego.

Plany Fabrycznej Spółdzielni zmierzają przede wszystkim w kierunku rozszerzenia zaopatrzenia w żywność. Specjalnie w tych poczynaniach Spółdzielnia uzyskać powinna daleko idącą pomoc ze strony władz jak i zakładów przemysłowych. Nawiazana już przez Spółdzielnię współpraca z Samopomocą Chłopską niewątpliwie ułatwi skup środków żywnościowych po cenach niższych od cen rynkowych. Życzliwy stosunek Prezydenta Miasta, Ob. Mijała, któremu przedstawione zostały ostatnio przez delegację Spółdzielni — pewne prośby — ułatwi Spółdzielni dalsze uniezależnienie się od prywatnych sklepów.

Tak to w codziennym wysiłku — bez efekciarstwa — realizuje się hasło: „Weźmy swoje sprawy — w swoje ręce”.

Robotnicy łódzcy, przez swą Fabryczną Spółdzielnię pragną polepszyć sytuację żywnościową i opałową warstw pracujących. M.

## Jak robotnicy spędzili urlop

na Dolnym Śląsku w okolicy „Jeleniej Góry”. — W pięknej miejscowości, w doskonałych warunkach. — Dawniej, a dziś...

Staraniem Centralnego Związku Przemysłu Włókienniczego i Związków Zawodowych, zostały zorganizowane dla robotników i inteligencji pracującej — wywczasy na Dolnym Śląsku w okolicach „Jeleniej Góry”.

Dnia 22 sierpnia bieżącego roku udałem się z pierwszą grupą podczas mego urlopu z firmy Krusche—Ender w Pabianicach na wspomniane wywczasy. W Łodzi, na Kaliskim Dworcu zebrała się grupa z różnych ośrodków przemysłowych: Łódź, Pabianice, Tomaszów, Zgierz, Białystok.

Załadowaliśmy się do wagonu specjalnie dla nas przeznaczonego. Po drodze przyłączyły się do nas grupy — Kałisz, Częstochowa i Sosnowiec.

Wieczorem o godz. 19 w domu wypoczynkowym „Jelenia Góra” przyjęto nas bardzo serdecznie ogólną kolacją. Po kolacji i krótkim wypoczynku nasza grupa odśpiewała kilka ludowych piosenek. Około godz. 23 udaliśmy się tramwajem do miejsca przeznaczenia, gdzie są rozmieszczone między górami piękne pensjonaty, w uroczej okolicy. Podzielono nas

na grupki i umieszczono w pensjonatach. Pensjonaty o urządzeniu luksusowym, w których kiedyś spędzali wypoczynek po próżniaczym życiu kapitaliści.

Pokoje przeznaczone dla nas utrzymane we wzorowej czystości. Bufet, pokoje stołowe, ogromny salon, radio, patefon, fortepian — wszystko to do naszej dyspozycji.

Wyżywienie, jak na dzisiejsze czasy, pierwszorzędne — wycieczki do uroczych zakątków, gry towarzyskie, tańce, urządzanie wieczorków tanecznych, to wszystko uprzyjemniało nam czas.

Staraniem obywatelki Konopackiej została wystawiona podczas naszego pobytu w pensjonacie „Złoty Widok” — rewia.

Wyznaczeni gospodarze w pensjonatach, a zwłaszcza w „Złotym Widoku”, małżonkowie Antczak, pracują, jak przystoi na uczywych obywateli.

Zasługując na uznanie kierownik aprowizacji pensjonatów, obywatel Tadeusz Górzyński, który wszystkie siły i czas poświęca jedynie tylko dla zaspokojenia potrzeb tych, którzy

przybywają na wywczasy.

Niechaj reakcja płacze nad utratą pińskich błot i bagien na Polesiu, a my cieszymy się ziemią odzyskaną na zachodzie, która przewyższa dziesięciokrotnie swoim bogactwem ziemie wschodnią.

Piękne drogi, gęsta sieć kolejowa, wysoko postawiony przemysł włókienniczy, dobrze urządzone gospodarstwa rolne, piękne zabudowania, węgiel koksowy wysokieprocentowy, węgiel brunatny, sanatoria lecznicze, wody mineralne, tak jak słynne Cieplice, gdzie Marysieńka, żona Jana III-go, kąpała się. Oprócz terenów turystycznych nieprzebrane bogactwa naturalne. Jeżeli do tego dołączymy 500 kilometrów wybrzeża nad Bałtykiem, każdy świątobły Polak z iatwością sobie uprzytomni, jakie mamy perspektywy na przyszłość.

Po dwutygodniowym pobycie w okolicach „Jeleniej Góry” pożegnaliśmy miłych naszych gospodarzy — na czele z ob. Górzyńskim. Żegnaliśmy nasz pensjonat „Złoty Widok” pożegnaliśmy góry i doliny, unosząc piękne wspomnienia.

Po dwóch dniach i jednej nocy wróciliśmy do domu z pełnym zapałem do pracy. Aby podnieść produkcję w naszych zakładach do najwyższego stopnia — zdając sobie sprawę, że jedynie tylko przez podniesienie produkcji możemy odbudować nasz zrujnowany kraj i zaspokoić wszystkie potrzeby klas pracujących miast i wsi.

Stefan Rzepkowski

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY  
**Stanisław Sobczak**  
Łódź, ul. Sieradzka 1 (plac Reymonta)  
tel. 104.92  
poleca znane ze swej jakości wyroby.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek.  
Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

## Zawiadomienie

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego zawiadamia, że Ministerstwo Skarbu wydatnie obniżyło detaliczne ceny sprzedaży wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego. Obecnie ceny sprzedaży wynoszą:

rodzaj wyrobów	1 ltr.	0,5 ltr.	0,25 ltr.
a) wódki czyste			
zwykła mocy 40°	290,—	150,—	80,—
zwykła mocy 45°	325,—	165,—	85,—
wyborowa mocy 45°	365,—	185,—	95,—
b) spiryt do celów domowo-leczniczych			
mocy 95°	700,—	360,—	180,—
c) denaturat			
mocy 92°	100,—	55,—	—

Wyżej wymienione wyroby sprzedawane są w miarę posiadanych zapasów bez żadnych ograniczeń w sklepach i Wytwórnich Państwowego Monopoli Spirytusowego.

Dyrekcja

Państwowego Monopoli Spirytusowego.